

# Dwa rządowe Gulfstreamy droższe od programu in vitro

11 sierpnia 2019

W Polsce rozpoczął się właśnie największy dramat demograficzny po II wojnie światowej. W ciągu ostatniego roku zmarło o ponad 32 tys. osób więcej niż się urodziło. Gorzej było już tylko za czasów okupacji niemieckiej. W tym kontekście każdy sposób zwiększenia przyrostu naturalnego jest dobry. Dzięki funkcjonowaniu programu refundacji in vitro w latach 2013-2016 urodziło się dodatkowo 22 tys. dzieci. Koszt – 244 mln zł. Może warto do tego wrócić? Już nawet dwa rządowe Gulfstreamy, przez które PiS ma dziś kłopoty wizerunkowe, kosztowały znacznie więcej (bo 538 mln zł brutto).



Zgodnie z najnowszymi danymi opublikowanymi przez GUS – w czerwcu br. urodziło się w naszym kraju 28,2 tys. dzieci. Dla porównania: rok temu w czerwcu urodziło się 32,8 tys. dzieci. Jeśli chodzi o zgony, to w czerwcu br. zmarło 31,4 tys. osób. Z kolei w czerwcu ubiegłego roku zmarło 30,8 tys. osób.

Gdy spojrzymy na ostatnie 12 miesięcy, z których znane są dane (lipiec 2018 – czerwiec 2019), to okaże się, że w tym okresie suma urodzeń wyniosła 376,7 tys. dzieci. Niestety liczba ta była wyraźnie niższa od liczby notowanych w Polsce zgonów, która w tym okresie wyniosła aż 409,1 tys. osób.

Powyższe liczby oznaczają, że w ciągu ostatniego roku zmarło w naszym kraju aż o 32,4 tys. osób więcej aniżeli się urodziło. Co istotne – po 1945 roku nie notowano jeszcze tak złych danych demograficznych.

Mając na względzie te niepokojące dane, bliska staje mi się opinia, iż każdy sposób na zwiększenie przyrostu naturalnego będzie dobry. W tym kontekście warto wspomnieć, że dzięki

funkcjonującemu w latach 2013 – 2016 programowi refundacji zapłodnień metodą in vitro w naszym kraju urodziło się dodatkowo 22 tys. dzieci. Całkowity koszt tego programu obciążył budżet państwa kwotą 244 mln zł. To naprawdę niewiele w kontekście miliardów jakie co miesiąc są przelewane w związku z realizacją programów socjalnych rządu PiS. Nawet dwa Gulfstreamy, którymi z Warszawy do Rzeszowa podróżował marszałek Kuchciński, kosztowały znacznie więcej (538 mln zł brutto).

Jeśli na refundację in vitro będziemy jako państwo wydawali po kilkadziesiąt milionów złotych rocznie, czego efektem będzie kilka tysięcy dodatkowych urodzeń, to myślę że warto ponieść taki koszt. Urodzenia są kluczowym czynnikiem wpływającym na liczbę i strukturę ludności. Według GUS, aby zapewnić stabilny rozwój demograficzny kraju, w danym roku – na każde 100 kobiet w wieku 15-49 lat – powinno przypadać średnio co najmniej 210-215 urodzonych dzieci. W Polsce obecnie przypada ok. 143. Utrzymywanie przez długi czas niskiej dzietności grozi ponadto wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, która – po pierwsze – jest zabójcza dla danego społeczeństwa, a dodatkowo – wyjście z niej jest bardzo trudne i często wymaga wsparcia w postaci masowej imigracji całych rodzin z innych państw. Stąd koszt kilkudziesięciu milionów złotych rocznie na refundację in vitro w Polsce wydaje się być naprawdę akceptowalny.

Na podstawie: Twitter.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [pl.Wikipedia.org](http://pl.Wikipedia.org), [Stooq.pl](http://Stooq.pl)  
Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)